



# Advance Acoustic **MAP-800**

Wychyliły w gabarytach

**M**AP-800 to wzmacniacz nie duży, lecz wręcz potężny. Widać to od razu i równie szybko odczuły to nasze kręgosłupy podczas przenoszenia urządzenia na miejsce przeznaczenia. Musieliśmy nosić je podczas zdjęć, pomiarów, wreszcie zainstalować w systemie odsłuchowym, więc „doceniliśmy” te walory wielokrotnie. Masa MAP-800 nie czai się skondensowana w standardowych wymiarach, można już się jej spodziewać patrząc na bardzo wysoką i tłustą przednią ściankę. Podzielona została na dwie części – sekcję centralną wykonano z płyta grubego aluminium w naturalnym kolorze, sekcje skrajne mają kolor czarny i są... jeszcze grubsze. W części środkowej mamy pokrętko wzmocnienia, przyciski selektora wejść oraz wyodrębniony moduł zakryty dużym, czernionym płatem plastiku. Kiedy urządzenie jest w trybie standby, świeci się na nim mały czerwony punkt. Kiedy jednak przejdziemy do trybu aktywnego - wystrzelą fajerwerki (na szczęście wszystkie w jednym, niebieskim kolorze). W oczy rzucają się przede wszystkim wielkie wskaźniki siły głosu, pod nimi widać duży napis „Hybrid FET and Bipolar amplifier” (technologia, z którą mieliśmy do czynienia już wcześniej, w teście modelu MAP-105, polegająca na tym, że wzmocnienie rozdzielono między tranzystory polowe - MOS-FET lub JFET - i bipolarnie); jeszcze niżej znajdują się podświetlane podpisy wejść, z dodatkowymi diodami pod nimi. To już pewna przesada – wystarczyłoby przecież podświetlić symbol aktywnego wejścia. Pod napisem standby też świeci się dioda, mimo że najwyraźniej jesteśmy w trybie aktywnym... Jeszcze jedna opisuje się na gałce wzmocnienia – ale to da się wytłumaczyć. Mimo

**W odróżnieniu od pozostałych firm występujących w tym teście, Advance Acoustic - zarejestrowany we Francji - nie robi wielkiej tajemnicy z faktu, że jego produkcja odbywa się w chińskich fabrykach. Firma podkreśla jednak, że dział R&D, czyli inżynierowie – projektanci, pracuje w Europie. W gruncie rzeczy, tak właśnie się to dzisiaj odbywa w większości przypadków, a ostateczny rezultat zależy od wielu czynników i „chińska produkcja” sama niczego nie przesądza. Jednak urządzenia Advance Acoustic przekonały nas nie raz, iż nie musimy się ich bać... no, chyba że po prostu boimy się ciężkich i dużych wzmacniaczy. Nie ukrywamy, że my trochę się boimy.**

tęgo bogactwa, całość może się podobać, ale opcja wygaszenia całego tego dobytku byłaby bardzo miła.

Tylna ścianka, mimo swojej znacznej powierzchni, jest zatłoczona. Na skrajku boków umieszczono po dwie pary gniazd głośnikowych na kanał, ułatwiając bi-wiring. Niezależnie od rzadko praktykowanego podwójnego okablowania taki układ jest wygodny, szczególnie w przypadku zakładania sztywnych kabli głośnikowych. Pośrodku widoczna jest sekcja przedwzmacniacza w postaci wielu gniazd. Od góry mamy dwie pary wejść zbalansowanych XLR (hot=2), a pod nimi gniazda RCA. Te ostatnie wyglądają zawodowo - wykonano je na wzór znakomitych gniazd amerykańskiej firmy CMD. Mamy w sumie sześć wejść liniowych oraz wejście dla gramofonu z wkładką MM lub MC – do wyboru. Są tam także wszystkie potrzebne wyjścia: z przedwzmacniacza, do nagrywania, a do tego bezpośrednie wejście na końcówkę, które możemy aktywować z pilota, włączając MAP-a również w system kina domowego. Gniazdu sieciowemu IEC towarzyszy mechaniczny wyłącznik.



**MAP-800 wyposażono w przedwzmacniacz gramofonowy zarówno dla wkładek MM, jak i MC. Gniazda RCA wyglądają znakomicie.**

**Wejścia XLR są coraz częściej spotykane w tej klasie wzmacniaczy, jednak warto pamiętać, że nie oznaczają one automatycznie konstrukcji całkowicie zbalansowanej – takie wciąż należą do rzadkości.**



W górnej płycie wycięto okrągłe otwory wentylacyjne, zakryte czarną, metalową siateczką. Po jej odkręceniu widać, iż wnętrze podzielono na wiele mniejszych sekcji grubymi ekranami, pełniącymi jednocześnie rolę wręg spinających zewnętrzną „skorupę”. Z przodu mamy część ze sterowaniem wyświetlaczami i wskaźnikami, całkowicie oddzieloną od pozostałych układów. Do pionowej ścianki przykręcono potężny transformator zasilający. Sekcja przedwzmacniacza umieszczona została na dwóch płytkach – do jednej włutowano gniazda RCA, a obok ulokowano przełączniki; tam też znajduje się dość prosty przedwzmacniacz gramofonowy. Elementy wzmacniające preampu umieszczono na górnej płytce, gdzie znajdują się również wejścia zbalansowane. Podstawą tej sekcji są dobre układy scalone Burr-Browna OPA2134 z prestiżowej linii SoundPlus i selektor wejść na przełącznikach. Tutaj zawarto część koncepcji tego wzmacniacza, streszczoną w napisie na przedniej ścianie, ponieważ wejście OPA2134 oparto na tranzystorach typu FET. Sygnał biegnie stąd do klasycznego potencjometru na przedniej ścianie i z powrotem do wyjść z przedwzmacniacza oraz równolegle do końcówek mocy.

Te ostatnie zmontowano na pionowych, dużych płytkach, przykręconych wprost do radiatorów. Są one w pełni tranzystorowe (oprócz układu scalonego w sprzężeniu zwrotnym). W sekcji końcowej zastosowano po trzy pary bipolarnych 2SA1940 + 2SC5197 Toshiba. Zasilacz wygląda bardzo ładnie, ponieważ każda sekcja końcówki ma osobne układy stabilizujące i/lub filtrujące, z ośmioma kondensatorami Rubycona. Sygnał do gniazd głośnikowych prowadzony jest grubymi plecionkami z miedzi. Gniazda głośnikowe zostały włutowane do pionowych płytek – przewody, o których mowa, włutowano tuż przy górnej parze, zaś do dolnej sygnał biegnie ścieżkami na płytce. Jeśli więc nie korzystamy z biwiringu, teoretycznie lepiej podłączyć kable do górnej pary.

**Duże, wychyłowe wskaźniki poziomu mocy przypominają dobrze znane wzmacniacze Accuphase i Luxmana, ale jeszcze bliżej im do nieco zapomnianego niemieckiego Resteka.**



**Wzmacniacz postawiono nie na typowych nóżkach, ale na dużych stożkach.**



**MAP-800 dysponuje bardzo wysoką mocą. Chociaż radiatory znajdują się na zewnątrz, to w górnej ścianie wycięto okrągłe otwory chłodzące.**



## LABORATORIUM Advance Acoustic MAP-800

Zintegrowany Advance Acoustic to prawdziwy potwór, który pod względem gabarytów i masy zostawił w tyle dwóch konkurentów, też do ułomków nie należących. A co z mocą? Trudno bezpośrednio odnieść uzyskane wyniki mocy wyjściowej do danych producenta, gdyż jedyne deklaracje (w materiałach firmowych), do których udało mi się dotrzeć, dotyczyły obciążenia 6-omowego, podczas gdy my mierzymy moc na obciążeniach 4 i 8 omów. Mimo to można stwierdzić, że MAP-800 ma ogromny potencjał. Z jednego kanału na 8 omach udaje się wycisnąć 221 W, a z 4 omów aż 361 W. Wydajny zasilacz pozwala utrzymać wysoką moc także w dwóch kanałach, produkując odpowiednio 2 x 214 W i 2 x 338 W. Do tego konstruktorzy postarali się o niemal wzorową czułość - 0,29 V.

S/N wynosi tylko 79 dB, a dynamika 101 dB - co zbiega się z danymi producenta (100 dB).

Pasma przenoszenia (rys. 1) to ideał w zakresie niskotonowym (przy 10 Hz spadek zaledwie -0,15 dB), na drugim skraju -3 dB mamy przy ok. 80 kHz.

W spektrum zniekształceń harmoniczych (rys. 2) widać drugą (-75 dB) i trzecią (-81 dB), dalej jest czysto.

Z rys. 3. można wnioskować, iż generalnie niższe zniekształcenia uzyskamy z obciążeń 8-omowych. THD+N < 0,1 % przypada na przedziały 1 - 181 W dla 8 omów oraz 2,5 - 274 W dla 4 omów

### Moc znamionowa (1% THD + N, 1 kHz) [W]

[ $\Omega$ ]	1 x	2 x
8	221	214
4	361	338

Czułość (dla maksymalnej mocy) [V]

Stosunek sygnał/szum [dB]

Dynamika [dB]

Zniekształcenia THD + N (1 W, 8  $\Omega$ , 1 kHz) [%]

Współczynnik tłumienia (w odniesieniu do 4  $\Omega$ )

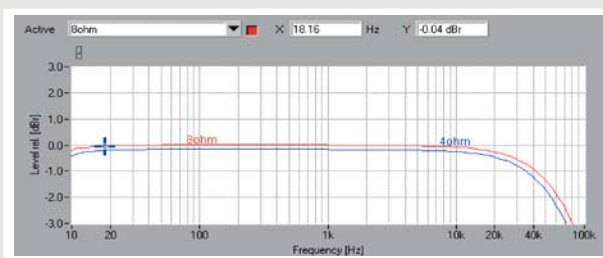
0,29

79

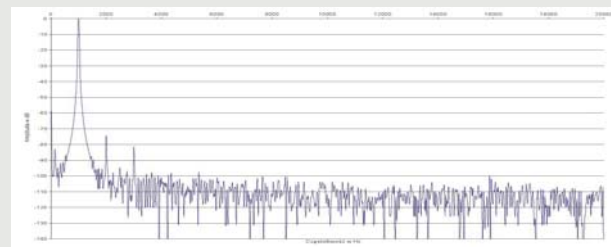
101

0,11

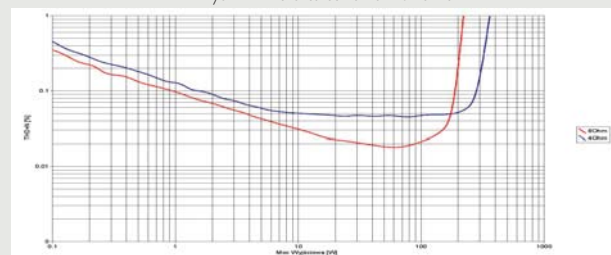
87



Rys. 1. Pasma przenoszenia



Rys. 2. Zniekształcenia harmoniczne



Rys. 3. Moc

Wnętrze podzielono na kilka komór. Ekran służy także jako wręgi usztywniające obudowę.



Wejścia zbalansowane obsługiwane są przez scalaki Burr-Browna, w których dokonywana jest też desymetryzacja - dalej sygnał płynie tym samym torem, co z gniazd RCA.



Duży, toroidalny transformator można było ustawić pionowo dzięki znacznej wysokości urządzenia. Pomaga to zredukować pole rozproszone w kierunku innych układów.



Sygnał do gniazd głośnikowych prowadzony jest grubymi linkami z miedzi.



## ODSŁUCH

Lubię wzmacniacze lampowe i odwołania do lamp, dlatego nawet w teście wzmacniaczy tranzystorowych łapię okazję, aby o tej sympatii wspominać. Jeżeli więc coś porównuję do lamp, to dobry znak. W sposób podobny do MAP-800 grają hybrydowe wzmacniacze Unison Research - to duże, pełne brzmienie, nieco „oleiste”. Rysowany przed nami obraz można porównać do grubego dywanu „persa” albo nawet do ciepłego łóżka. Wbrew imponującym wymiarom, potężnym radiatorom i zasilaczowi, MAP-800 nie udowodnia przy każdej okazji, że jest najsilniejszy na „podwórku”. Swoją siłę trzyma na wodzy, nie jest agresywny i brutalny. Wzmacniacz Advance nie gra tak, jak wygląda, a w każdym razie nie od razu; oczekując nieustannej wulkanicznej siły możemy być zawiedzeni, ale jeżeli zrozumiemy, że wysoka moc nie wylewa się z dobrego wzmacniacza bezustannie, nie spotka nas zawód i doczekamy się momentów, w których potencjał MAP-800 zaprezentuje. Nie tylko w dynamicznych atakach, lecz i w spokojniejszych klimatach. Bas potrafi zejść wyjątkowo nisko, co pokazał przy płycie Marii Peszek „Miasto mania”, a także szybko zatrzymać niskie impulsy, jak przy utworach ze składanki „The Best Of...” Radiohead. Nie „basuje” na siłę, nie eskaluje uderzeń, nie generuje silnych pomruków z byle czego. Jednocześnie barwa jest ciepła, co wywodzi się nie z charakteru niskich rejestrów, ale z lekkiego zaokrąglenia górnego skraju pasma. Dźwięk jest spójny, znakomita większość komercyjnych nagrań zagrała bez ostrości i rozjaśnienia, chociaż większość utworów de facto tak jest zarejestrowana. Z jednej strony to odstępstwo od neutralności i maksymalnej wierności, z drugiej - odstępstwo w słuźnej sprawie, zwłaszcza dla tych, których suche, beznamietne granie większości „akuratnych” systemów znudziło i zmęczyło.

Nie jestem zdeklarowanym zwolennikiem podbarwionych, ocieplonych brzmień, jeśli jednak mam wybierać - a w audio to zawsze kwestia wyboru - między nasyconym, pełnym, choć nie do końca neutralnym brzmieniem a szczupłym, suchym, mechanicznym, mimo że dokładniejszym, to dla własnej przyjemności, a także w ramach rekomendacji, wybieram to pierwsze. Na poziomie cenowym, na którym jesteśmy, trzeba jednak pochwalić się czymś więcej. Dlatego MAP-800 oferuje nie tylko symulację lampowego brzmienia, ale dodaje do niego niedostępną

w tamtej technologii - trzeba to przyznać - fantastyczną dynamikę i opisaną już dyscyplinę basu. Doskonale, choć wciąż w pewnej mierze, zagrały z MAP-em lepiej zrealizowane nagrania. Na wszystkich blachy są utemperowane w wybrzmieniach, jednak niezwykle naturalne, wręcz przejmujące w dźwięcznym i mocnym uderzeniu dźwięku podstawowego.

Co ciekawe, ciepłe, „duże” granie nie promuje wokali w tak jednoznaczny sposób, jak we wzmacniaczach lampowych. Są one plastyczne, lecz nie wyodrębnione, ładnie wkomponowane w tło, a także ściągane do środka sceny (choć nie na pierwszy plan).

Brzmienie MAP-800 jest swoistą hybrydą cech charakterystycznych dla potężnych pieców tranzystorowych i właściwości cenionych przez miłośników lamp. Oczywiście nie wszystkich naraz, bo niektóre z nich stoją do siebie w sprzeczności, i nie w kombinacji idealnej, eliminującej wszystkie wady i wyciągającej wszystkie zalety.

Połączenie swobodnej, nieagresywnej dynamiki, i - podobnie pewnego swej siły, a więc nie nadużywającego jej - basu, dalej - lekkiego ocieplenia i spójności jest po prostu bardzo dobrą ofertą dla wielu słuchaczy; z wyłączeniem tych, którzy szukają precyzji, szybkości i piorunujących uderzeń. Przyjdzie i na nie pora w innych wzmacniaczach tego testu, ale nie bez ustępstw w tych dziedzinach, w których bryluje Advance.

## MAP-800

Cena [zł]  
Dystrybutor

7900  
BEST AUDIO  
www.bestaudio.pl

### Wykonanie

Wielka, mocna obudowa, obejmująca bardzo solidny wzmacniacz z potężnym zasilaczem. Efektowna przednia ścianka z dużą liczbą wskaźników, równie bogate i wygodne wyposażenie w gniazda.

### Funkcjonalność

Wszystko, co potrzebne w klasycznym, niezależnym systemie audio: wejścia, wyjścia, przedwzmacniacz gramofonowy. Zdalne sterowanie.

### Parametry

Bardzo wysoka moc wyjściowa w każdych warunkach, ponad dość wysoki szum wystają tylko druga i trzecia harmoniczna.

### Brzmienie

Nasycone, spójne, ocieplone, ale z potężną mocą i dynamiką. Łaskawie traktuje słabsze nagrania, jednocześnie potrafi pokazać klasę tych lepszych.

**Tył M-800 wygląda bardzo dobrze - wyjątkowo solidne są gniazda RCA, zaciski głośnikowe rozmieszczone na skrajach i zdublowano. Mamy też dwie pary wejść zbalansowanych.**

